

Jan Leończuk, po 18 latach w Książnicy Podlaskiej, odchodzi na emeryturę

Książnica Podlaska jest największą w Polsce północno-wschodniej biblioteką, którą Jan Leończuk z sukcesem kierował przez ostatnie 18 lat. Ten znany poeta, trzykrotny laureat Nagrody Literackiej im. Wiesława Kazaneckiego, w czasie pożegnania ze swoimi współpracownikami nie krył satysfakcji, że to pod koniec jego kariery na stanowisku dyrektora udało się doprowadzić do przeprowadzki Książnicy do nowej siedziby po dawnej Bibliotece Uniwersyteckiej. - Cieszę się, że książki już nie śniedzieję w piwnicy, a my mamy właściwe warunki do pracy - nie krył dumy.

W imieniu Zarządu Województwa Podlaskiego Jana Leończuka pożegnali: Maciej Żywno, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego oraz Anatol Wap, Dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMWP.

- To wyjątkowa chwila, której każdy chciałby się doczekać, kiedy po 18 latach żegnają dyrektora przyjaciele i współpracownicy - podkreślał wicemarszałek Żywno. - Dzisiaj jest wyjątkowy moment, kiedy możemy podziękować dyrektorowi za te wszystkie lata pięknej pracy. Teraz pan Jan będzie miał ogromną ilość czasu na swoje wyzwania, na swoje pasje. Mam nadzieję, że dalej będzie tu honorowo przyjmowany, bo ciągle jest ważną częścią tej instytucji.

W imieniu Zarządu Województwa Podlaskiego wicemarszałek Żywno wręczył Janowi Leończukowi honorowy dyplom od Marszałka Jerzego Leszczyńskiego i pozostałych Członków Zarządu Województwa Podlaskiego oraz pamiątkowe pióro, z życzeniami dalszych sukcesów na niwie literackiej.

- Chciałbym Ci, Janie, w imieniu wszystkich pracowników wdziału kultury, podziękować i życzyć, byś mógł teraz realizować wszystkie plany artystyczne. A żeby ci się dobrze pracowało postanowiliśmy podarować Ci lipę z Czarnolasu od Jana - złożył życzenia Anatol Wap.

Na ostatnim spotkaniu z dyrektorem Janem Leończukiem stawiała się zdecydowana większość pracowników Książnicy. Były oficjalne pożeganania w ich imieniu, ale też większość ze zgromadzonych ustawiła się na koniec oficjalnej uroczystości w olejce by jeszcze osobiście pożegnać wieloletniego dyrektora.

- Tyle radości... Chciałbym Państwu najserdeczniej podziękować. Dziękuję ze wytrwaliście ze mną. Zależało mi na tym, żeby instytucja którą dane mi było kierować było instytucją przyjaciół. To nam się udało uzyskać i chciałbym żeby to się dalej rozwijało i myślę, że pani Jolanta Gadek która tutaj dzisiaj zaprosiłem, a która jest kandydatem na dyrektora Książnicy, tę dobrą atmosferę podtrzyma - podkreślił na koniec.

O przenosinach Książnicy Podlaskiej do nowej siedziby przeczytasz [TUTAJ](#)

